

Przystanek Chabrowa

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANUSZA KORCZAKA W WYSOKIEJ



Serdecznie witamy Wszystkich Naszych Czytelników.
W wasze ręce oddajemy kolejny numer gazetki szkolnej.
Mamy nadzieję, że znajdziecie tu coś ciekawego dla siebie. Gorąco zapraszamy do współpracy Wszystkich chętnych uczniów, którzy chcą napisać coś od siebie.
Kontakt z redakcją: przystanekchaberek@gmail.com



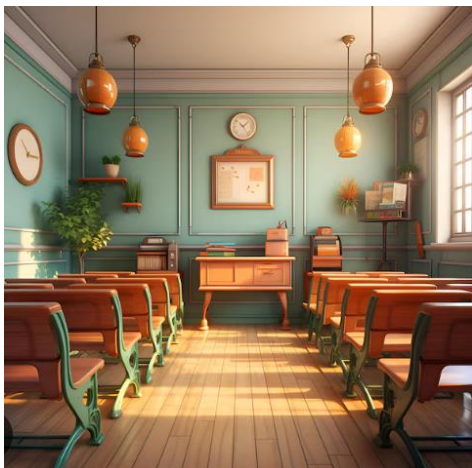
Święta w mojej klasie

Lubicie święta? Ja bardzo lubię! Dlatego opowiem wam co się działo w mojej klasie podczas okresu przedświątecznego.

W roku szkolnym 2024/2025 nie robiliśmy sobie w klasie nawzajem prezentów na Mikołajki, ale za to Mikołaj zaskoczył nas słodkimi prezentami w dniu 6 grudnia. Natomiast 20 grudnia, podobnie jak każda klasa w naszej szkole, wraz z wychowawcą zorganizowaliśmy sobie klasą Wigilię. Przed zjedzeniem pyszności złączyliśmy stoły, nakryliśmy je najpiękniej jak potrafiliśmy i zajęliśmy swoje miejsca. Moje przyjaciółki i koledzy z klasy przynieśli różnego rodzaju napoje i przekąski, które później zjedliśmy ze smakiem. Nasza wychowawczyni przyniosła opłatek, którym podzieliliśmy się i złożyliśmy sobie życzenia. Po naszej klasowej Wigilii z delikatnym pośpiechem posprzątaaliśmy salę i rozeszliśmy się na świąteczny odpoczynek z rodzinami.

Podsumowując, Wigilia w klasie to piękna tradycja, daje nam możliwość zatrzymania się na chwilę w pośpiechu szkolnym, zastanowienia się co jest ważne i docenienia przyjaźni szkolnych. Takie chwile pozostają nam w pamięci na zawsze.

Kornelia 5f



Między Klasą a Progiem: wchodzenie, bycie i odchodzenie ze szkoły

Wchodzenie do nowej szkoły to, jak stawanie na progu zupełnie nieznanego świata, w którym każdy krok jest niepewny, a każdy dźwięk – od szelestu kartek po śmiech na korytarzu – wydaje się pełen tajemnic. Niezależnie od tego, czy jesteśmy dzieckiem, nastolatkiem, czy dorosłym, któremu przychodzi zmieniać środowisko edukacyjne, pierwsze dni w nowej szkole są zawsze przełomowe. To moment, w którym uczymy się nie tylko na temat przedmiotów, ale przede wszystkim o ludziach, którzy staną się częścią naszej codzienności.

Nowy w szkole

Pamiętam swój pierwszy dzień w szkole. Miałam wrażenie, jakbym wchodziła do ogromnego labiryntu, pełnego nieznanymi twarzami, z których każda kryła swoją historię. Na początku nie wiedziałam, gdzie jest stołówka, które drzwi prowadzą do sali matematycznej, a które do historycznej. Wszystko było nowe – a przecież, wbrew pozorom, szkoła to miejsce, które obiecuje codzienną rutynę. Szkoła, która na początku nas przytłacza, z czasem może jednak stać się miejscem, gdzie uczymy się o sobie, odkrywamy swoje mocne strony i słabości, a także zaczynamy dostrzegać, jak różni jesteśmy od innych. Bycie „nowym” to często poczucie wyobcowania. Z jednej strony, wszystko wydaje się nieosiągalne i obce. Z drugiej – jest to moment, w którym mamy szansę na nowe początki, a więc i nowe szanse. Większość z nas stara się wtedy odnaleźć miejsce w klasie, zbudować więzi, które będą kształtować nasze szkolne życie przez następne lata. Często bycie częścią grupy nie przychodzi od razu. To proces, który wymaga otwartości, cierpliwości i gotowości do podjęcia ryzyka – by porozmawiać z kimś, zapytać o zadanie domowe, albo po prostu zapisać się do klubu, który wydaje się interesujący.

Bycie częścią klasy

Wielu z nas myśli o szkole jako o miejscu, w którym spędza się po prostu czas. Jednak, co ciekawe, szkoła to nie tylko cztery ściany, książki i zadania do odrobienia. Klasa to przestrzeń, w której codziennie się spotykamy, śmiejemy, rozmawiamy o naszych marzeniach, lękach i planach na przyszłość. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele w naszej szkole zależy od tych drobnych interakcji. I nawet jeśli ktoś w klasie nie zostanie naszym najlepszym przyjacielem, to poczucie przynależności do tej grupy, to bycie "częścią", jest czymś,

czego nie można zignorować. Wspólne przeżywanie trudnych chwil – jak niezaliczone egzaminy, porażki na szkolnym boisku czy stres przed klasówkami – łączy nas w sposób, który trudno porównać do jakiegokolwiek innej relacji. Czasami jednak, szczególnie w młodszych klasach, myślimy, że bycie częścią zespołu oznacza bycie lubianym przez wszystkich. To często mylne przekonanie, bo prawda jest taka, że każdy z nas wnosi coś unikalnego do tej społecznej mikstury. Klasa to zatem zbiorowisko różnorodności, z której warto czerpać – zarówno w chwilach radości, jak i smutku.

Moment przejścia

Nie ma w życiu nic bardziej nieuchronnego niż zmiana. Odchodzenie ze szkoły to moment, w którym część z nas czuje ulgę, a inni – żal. Ta chwila może wydawać się końcem, ale to tak naprawdę początek czegoś zupełnie nowego. Opuszczamy szkołę, ale nie zostawiamy za sobą tego, co nas tam kształtowało. I choć niektóre twarze stają się odległe, a inne w końcu znikają z naszego życia na stałe, to w pamięci pozostaje nie tylko wiedza, ale i wspomnienia – te dobre i te trudniejsze. Odchodzenie z klasy to także trudny moment dla tej grupy – bo każda klasa ma swoją specyficzną dynamikę. Zawsze są ci, którzy odchodzą, i ci, którzy zostają, a pomiędzy nimi pozostaje ta niewidzialna nić wspólnego doświadczenia. To, co pozostaje, to nie tylko pamiątki czy zdjęcia, ale przede wszystkim te niewielkie chwile, które tworzyły atmosferę szkoły – wesołe chwile w stołówce, rozmowy przy ławce czy wspólne przygotowywanie się do jakiegoś szkolnego wydarzenia. Wszystkie te rzeczy, choć chwilowe, mają w sobie ogromną wartość.

Szkoła jako część naszej tożsamości

Bycie nowym w szkole, bycie częścią klasy i odchodzenie ze szkoły – te trzy etapy to nierozzerwalne elementy procesu, który kształtuje naszą tożsamość. Każdy etap daje nam coś ważnego: poczucie przynależności, szansę na rozwój i naukę bycia częścią większej całości, a także świadomość, że każda zmiana, choć może być bolesna, prowadzi do nowych możliwości. Szkoła to miejsce, w którym nie tylko zdobywamy wiedzę, ale uczymy się również tego, jak żyć w społeczności, jak budować relacje i jak radzić sobie z trudnymi momentami. Etapy te tworzą naszą historię i wpływają na to, kim będziemy w przyszłości.

Paulina B.

CO W SZKOLE PISZCZY

Jak co roku w okresie świątecznym w naszej szkole odbył się festyn bożonarodzeniowy. Wszystkie klasy wystawiły stoiska, na których można było zakupić ozdoby świąteczne i laskocie.





Oprócz smakołyków, można było znaleźć coś dla ducha,
czyli koncert kolęd i pastorałek.



WOŚP - podsumowanie Finału.

Z wielką radością i satysfakcją informujemy, że nasz Sztab #4895 przy ZSP w Wysokiej, którego szefową była pani Justyna Michalska, zebrał 184 302,80 zł . Pobiliśmy zeszłoroczną kwotę i bardzo się z tego cieszymy.

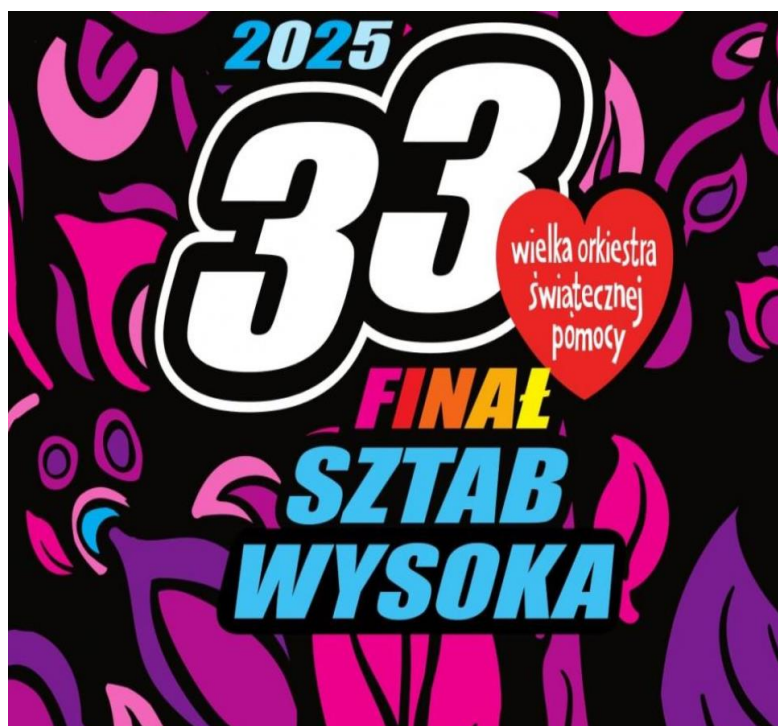
Dziękujemy wszystkim Wolontariuszom i ich Opiekunom. Dziękujemy zaangażowanym uczniom, pracownikom ZSP i Rodzicom.

Dziękujemy również firmom wspierającym nasze dzieło oraz wszystkim darczyńcom przekazanych na licytację przedmiotów i voucherów, zespołom muzycznym.

Po stokroć dziękujemy, jako sztab wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie i byli na finale i hojnie zasilali nasze skarbonki papierowe i te wirtualne.

„Dobro wraca, więc gramy do końca świata i jeden dzień dłużej”.

Sztab #4895 przy ZSP w Wysokiej



Recenzja spektaklu komediowego „To czego nie widać”

W grudniu byliśmy w teatrze Kameralnym na sztuce „To czego nie widać”, Była to lekka, pełna humoru komedia, w trakcie której wielokrotnie wybuchaliśmy śmiechem. Autorem sztuki jest Michaela Frayn. Spektakl opowiada o zabawnych nieporozumieniach i absurdalnych sytuacjach, w które wpadają bohaterowie, starając się ukryć tajemnice, które wkrótce wychodzą na jaw. Aktorzy świetnie odnajdują się w swoich rolach, oferując dynamiczne i pełne energii występy, które trzymają tempo przedstawienia. W szczególności wyróżnia się postać główna, której komiczne perypetie i nieporadne próby ukrywania prawdy wywołują dużą ilość śmiechu. Scenografia jest prosta, największe wrażenie na nas wywarł ruchomy element, którym była scena na scenie. Można było dzięki temu zajrzeć za kulisy spektaklu. Zastanawialiście się kiedyś co robią aktorzy, którzy czekają na swoje wejście? Czekają w kulisach tzn. gdzie i co tam robią? Jeżeli chcesz się tego dowiedzieć, przyjemnie spędzić czas i pośmiać się to zachęcamy do obejrzenia spektaklu.

Paulina B.



Zdj. Mikołaj Pływacz



Kącik poetycki

Zimowe szaleństwo ?

Zima jest w tym roku cicha ,
śnieg nie sypie, a ja tylko chrypię.

Wiosna zaraz do nas przyjdzie,
a zima? Zaraz sprytnie od nas wyjdzie.

Ale wszyscy o tym wiemy, że zima
nie wie czego chcemy, że
śniegu płatków nie dostajemy !!!

Kornelia 5f



Wymarzona lekcja 😊

Zastanawialiście się kiedyś jak wyglądałaby wasza wymarzona lekcja? Moja nie byłaby raczej lekcją, na której można siedzieć na telefonie i oglądać film.

Podczas mojej lekcji poszlibyśmy na szkolne patio i grali w różne gry np.: zrobilibyśmy wojnę na balony wypełnione wodą. To dopiero byłaby zabawa. Podczas tej gry trzeba skakać, uciekać, biegać i unikać balonów, aby się nie zmoczyć, bo zasada jest taka, ten kto zostanie trafiony opowiada na pytanie nauczyciela - w końcu to lekcja wypadłoby się czegoś nauczyć. Oczywiście wszyscy chcą unikać pytań, ale ostatecznie mało kto kończy zabawę będąc suchym.

Lub dla odmiany moglibyśmy własnoręcznie stworzyć swoją własną planszówkę. Wystarczyłoby dobrać się w grupy (np. czteroosobowe) a następnie wymyślić zasady gry, zrobić plansze pionki lub karty. Oczywiście planszówki byłyby związane z jakimś przedmiotem na przykład z geografią, polskim lub matematyką. A najlepsze w tym byłoby to, że podczas robienia tej pracy możemy wykazać się nieograniczoną wyobraźnią.

Mam nadzieję, że kiedyś takie lekcje się odbędą.

Matylda N. 5f

